

(Il Tempo - A.Austini) Potrzebny jest pomocnik. Roma go pozyska. To wszystko? Nie jest powiedziane, gdyż odpadnięcie Lazio z Ligi Mistrzów przyniesie kasie Romy dziesięć milionów więcej, gdyż bogaty torr "market pool" zostanie podzielony po raz kolejny jedynie między Giallorossich i Juventus.

Sabatini wrócił dziś rano do Mediolanu, aby dopiąć ostatnie transfery. Z pewnością potrzeba środkowego pomocnika. Pierwszym powodem jest ponowne zastopowanie Strootmana, który prawdopodobnie będzie zmuszony powrócić na salę operacyjną i być zatrzymanym przez co najmniej sześć miesięcy. Drugi to odejście Paredesa: wczoraj trenował w Trigorii, ale Sabatini osiągnął porozumienie z Empoli w kwestii rocznego wypożyczenia. Zrobił to z bólem serca. Trener nie widzi Argentyńczyka i klub postanowił wysłać chłopaka, aby grał na prowincji. Ten sam argument zastosowano przy Iturbe.

W kadrze pozostanie pięć pomocników: zbyt mało. Roma szuka kolejnego na tą pozycję, jeśli to możliwe, o mocnej budowie fizycznej. Poszukiwania zaczęły się za granicą, klub zapowiada uchwycenie zdobyczy w ciągu kilku godzin. Teoretycznie do wykluczenia są włoskie kierunki, które prowadzą do Guarina, Soriano, Kucki, Nocerino i Montolivo. Wszystkim nazwiskom zaprzeczyło, z większym lub mniejszym przekonaniem dyrektorstwo. Wśród oferowanych za granicą jest Kasami, lewonożny Macedończyk, naturalizowany Szwajcar, rocznik 1992, którego Sabatini zna dobrze po tym jak sprowadził go do Lazio, jednak nigdy nie zarejestrował, z powodu sporu z byłym klubem, Grasshoppersem, znajdując go potem ponownie w Palermo. Teraz gra w Olympiakosie i jest klientem Raioli, który negocjuje jego transfer również z Fiorentiną.

W grę wchodzi też dwaj Hiszpanie z Malagi: Darder i Camacho. Podoba się szczególnie pierwszy, wyceniany na 10 mln euro, jednak nie można wykluczyć niespodzianek. Przeciwnie. Miejsca na liście dla nowego nabytku ustąpi Strootman, który będzie mógł zostać później dokooptowany do kadry, tak jak Lobont. Holender zdecyduje w weekend czy poddać się po raz trzeci operacji. *"Kondycja Kevina nie jest nowością - wyjaśnia Baldissoni - nie ma sytuacji awaryjnej. Oceniamy najlepsze rozwiązania, aby skrócić czas powrotu, nie zmienia to jednak naszych strategii na rynku transferowym".*

Odpadnięcie Lazio jednak może zmodyfikować owe plany. Dziś w Mediolanie Sabatini spotka się m.in z agentem Bruno Peresa, który czeka nadal na Romę.

Najpierw jednak trzeba złożyć ofertę Torino. Będzie to też zależeć od sprzedaży: pierwszy w kolejce jest Ljajic, który myśli nad propozycjami Aston Villi, Hannoveru i Interu. Garcia jest również gotowy na pożegnanie Iturbe, który został obiecany na wypożyczenie Genoi. Argentyńczyk wolałby odejść definitywnie, z kolei Roma popycha go do Ligurii. Preziosi dzwonił do Iturbe, aby go przekonać. Jest czas do poniedziałku.

Autor: abruzzo